Nro 31.
D. 5. Lutego.
NIEDZIELA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zebranie Wojska Saski go na Zmudzi 1700.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Mąż, Rodzice, Krewni i liczni Przyiaciele ponieśli nader dotkliwą stratę przez zbyt zawczesny zgon, ś:p: WJPani *Pauliny z Kościewskich Grothuzowej*, która ledwie lat 23 przeżywszy, ozdobiona wszelkiemi cnotami, dnia 31 z: m: przeniosła się do wieczności. Zwłoki Jej otoczone licznem gronem Przyiacioł obojga domów, exportował na Smętarz Powązkowski WJX. *Adam Dąbrowski, Kanonik Warszaw: Proboszcz Pęcicki.*

Wawrzeniec *Saki* (Sacchi) *Rzymianin*, handluiący Obrazami, którego iuż kilka zbiorów widziała Publiczność Warszawska, ma zaszczyt uwiadomić, iż znowu przybył do tej *Stolicy* z nowym zbiorem rzadkich obrazów szkół *Flamandzkiej* i *Włoskiej*. Jego Galerja przy ulicy *Danielowiczowskiej* Nro: 617. w Pałacu zwanym dawniej *Bibljoteką Załuskich*, w podwórzu, drugie drzwi z lewej strony, codziennie iest otwartą od godziny 10tej rano, do 3 po południu.

w Składzie *Rycin* w domu *Kelera* na Krakowskiem Przedmieściu na przeciw odwachu, znajduie się *Karta ieograficzna całego świata*, z wyobrażeniem wszelkich sławniejszych podróży morskich. To piękne dzieło złożone z 4ch ogromnych arkuszy, w roku zeszłym ukończone przez *Krystjana Rejcharda*, iest wcale nowe i iedyne w swoim rodzaiu

Dziś zimna stopni 4.— Wczoraj w południe było ciepła stopni 2.—Sanna znikła.

z Petersburga d. 10 *Sty:* (*z Dzien: Peter:*) Namieniliśmy o dzielnych i niezwłocznych środkach nakazanych przez N. Cesarza Jci od czasu, iak wypadki dnia 14 Grud: odkryły *spisek* knowany przeciwko Cesarstwu i przeciwko rodzinie, która niem włada. Jnny zamach, równie godny kary, iak pierwszy, i równie bez trudności powściągniony, dowiódł ieszcze bardziej potrzeby tych środków, chęci spiskowych i szczęśliwego niepodobieństwa, aby na łonie narodu, iakim iest nasz, i wiernych naszych wojsk *Rossyjkich*, obrzydłe zamysły doznały najmniejszego powodzenia. Czyny przytoczone w następuiącym Rozkazie dziennym są nowym dowodem tej prawdy pocieszaiącej. —

Rozkaz Dzienny Szefa Głów: Sztabu J.C.Mci w Petersburgu 8 Stycznia.

Podpułkownik *Murawiew-Apostoł* z *Czernigowskiego* pułku piechoty, stosownie do odkryć i wyznań swoich wspólników, został uznany za iednego z głównych spiskowych, którzy myśleli o zgubie kraiu przez wybuchnienie rewolucyjne, i za iednego z tych ludzi, którzy iuż od kilku lat tchnęli obrzydłemi chęciami przeciw rządowi, i którzy nawet powzięli okropny zamysł godzenia na życie wiekopomnej pamięci Cesarza Alexandra. Po odkryciu tego ojcobojczego zamachu, nakazano uwięzić *Murawiewa*. Miał to uskutecznić Podpułkownik *Gebel*, dowódca pułku *Czernigowskiego*, gdy *Murawiew* porwawszy się do tego Officera, zadał mu kilka ran. Potrafił wzburzyć kilka kom-

panji tego pułku, pod fałszywym pozorem, którego spiskowi użyli w *Petersburgu*, to iest, obowiązku pozostania wiernemi przysiędze wykonanej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Cesarzewiczowi i Wielkiemu Xięciu KONSTANTEMU. Kazał potem *Murawiew* aresztować gońca i żandarmów posłanych dla sprowadzenia go do *Petersbuga*, zrabował kassę pułkową, uwolnił złoczyńców okutych w kajdany, którzy się znajdowali w więzieniu miejskiem *Wasilkowa*, i wystawił miasto na bezprawia żołnierstwa. Tymczasem 3 kompanje tegoż pułku, pod rozkazami Maiora *Truchin*, pozostały niezachwiane w swoiej powinności. Odłączyły się od fakcjonistów, i Porucznik *Pawłów* ocalił papiery i pieczęć pułku *Czernigowskiego*, którego był Adjutantem. Naczelny Dowódca pierwszej armji, uwiadomiony o tych wypadkach, rozkazał natychmiast Jenerałowi piechoty Xciu *Szczerbatów*, dowodzącemu najbliższym korpusem, aby udał się na miejsce z wojskiem dostatecznem do wytępienia tej bandy buntowników, i aby pułk Czernigowski przywiódł do porządku, z użyciem środków surowości, iakich okoliczności wymagały. Jakkolwiek było pewnem, iż środki te powściągną dalsze wypadki tak ohydnego zamachu, wszelako dla odwrócenia nawet możności niebezpieczeństwa, w przypadku prawie niepodobnym, aby buntownicy uszli ścigania X. *Szczerbatowa*, N. CESARZ poruczył na chwilę dowództwo 3go korpusu piechoty Jego Cesarzewiczowskiej Mości Cesarzewiczowi i Wielkiemu Xciu KONSTANTEMU, dla tem pewniejszego pohamowania buntu. N. CESARZ Jmć, przyiąwszy za zasadę działać z całą otwartością względem wojsk, które od czasu wstąpienia Jego na Tron dały dowody najbardziej niezachwianej wierności prawej władzy, rozkazał mu podać do wiadomości powyższe wypadki, których ogłoszenie powinno okryć hańbą imie zdrajcy *Murawiewa - Apostoł*, a przynieść zaszczyt nazwiskom Podpułkownika *Gebel*, Maiora *Truchin* i Porucznika *Pawłow*, którzy nieustraszoną swoią gorliwością nabyli prawa do szacunku wiernych i walecznych wojsk *Rossyjskich*. — W chwili, kiedy niniejszy Rozkaz dzienny został podany pod approbatę Jego Cesarskiej Mości, nadeszła wiadomość od naczelnego dowódcy pierwszej armji, wraz z rapportem Jenerała Porucznika *Roth*, dowódcy 3go korpusu piechoty, do Jenerała Adju: Xiążęcia *Szczerbatowa*. Rapport ten, załączony tu w kopji, donosi o zupełnem uśmierzeniu buntu pułku Czernigowskiego. (podpisano) Szef Głównego Sztabu Baron *Dybicz*.

Rapport Jenerała Porucznika Roth, *datowany d.* 3 *Stycz: przesłany Jene: Adjutantowi Xięciu* Szczerbatow. „ Wczoraj przybywszy do wsi *Mochnatszka*, dowiedziałem się, iż Podpułkownik *Murawiew* uwiadomiony o moiem zbliżeniu się, zaniechał zamysłu ciągnienia przez *Fastow* ku *Brussiłowi*, i obrócił się ku *Bela-Tserkow*, w nadziei zabrania znacznych pieniędzy u Hrabiny *Branickiej*. Wydałem stosowne rozporządzenia. Dziś o godzinie 3ciej zrana kazałem wystąpić iażdzie i artyllerji konnej. Powierzyłem dwa działa i 3 szwadrony Jenerałowi Maiorowi *Gejsmar*, z rozkazem udania się ku wsi *Ustinowka*. Sam poszedłem z 5 szwadronami i 6 działami przez *Fastów*, dla przecięcia wszelkiego odwrotu *Murawiewowi*. Kazałem oraz 12stu kompanjom piechoty ruszyć po północy z 4 działami artyllerji pieszej, i udać się ku zamkowi *Bela-Tserków*. Przez takie rozporządzenia, *Murawiew* został ze wszystkich stron otoczony. O godzinie 1ej po południu, Jenerał *Gejsmar* zbliżył się do wsi *Ustinowki*, gdzie byli bun-

łownicy. Zdawali się chcieć tam bronić; lecz za pierwszym wystrzałem z dział, złożyli broń. Podpułkownik *Murawiew* został raniony i wzięty; brat iego sam sobie życie odebrał; ieden officer poległ, nie rachuiąc kilku innych zabitych i ranionych. Pośpieszam z przesłaniem tych wiadomości JW. Panu."—Wypadki te nie potrzebuią objaśnień. Bunt *Murawiewa* dowiódł w innej części Cesarstwa, iż wszędzie zamysły spiskowych były iednakowe, iż wszędzie środkami ich było zabójstwo, a celem anarchja, rabunek i rzeź; lecz bunt *Murawiewa* dowiódł także, iż wszędzie prawdziwe wojsko tchnie duchem przywiązania do *Monarchy* i prawej władzy, iż wszędzie Jenerałowie, Offirowie i Żołnierze umieią pełnić swoię powinność z iednakową odwagą i walecznością. Przy takich widokach, wolno nam iest powtórzyć z sprawiedliwą ufnością słowa manifestu N. *Cesarza Jmci*, gdy w wypadkach tego dnia w którym wstępował na tron, okazuie nam *niedocieczone drogi Opatrzności Boskiej, która karze złe, i która nawet z tego złego wyprowadza dobre.* (Drugi raport Jenerała *Rotha*, iutro umieszczonym będzie.)

Kanclerz Państwa Ross: Hrabia *Rumiancow* przeniosł się do wieczności. Nauki utraciły, w nim gorliwego opiekuna.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Francji.

Zwłoki Marszałka *Susze* przywieziono do *Paryża;* obrzęd żałobny odbył się d. 23 z. m. o godzinie 10 przed południem w Kościele *Wniebowstąpienia*, a orszak pogrzebowy był nader liczny. — Utrzymuią w *Paryżu*, że Xże *Wellington* ma być mianowany nadzwyczajnym Posłem do *Petersburga* dla złożenia N. Cesarzowi MIKOŁAJOWI, w imieniu Króla *Angielskiego* życzenia z powodu wstąpienia na Tron. — w *Paryżu* odebrano wiadomość z *Hiszpanji*, iż w *Mexyku* znowu panuie *żółta febra*, na którą umiera codziennie od 200 do 250 osób, w koło tego miasta są założone odosobnione szpitale. — Laska marszałkowska po zmarłym Marszałku *Susze*, nikomu niebędzie daną, gdyż *Francja* już liczy 12 Marszałków, co iest liczbą kompletną według rozkazu Królewskiego; z tych 12 Marszałków iest mianowanych przez *Napoleona* 9ciu iako to: *Żurdan*, *Sult*, *Monsej*, *Guwjon S. Syr*, *Mortje*, *Udinot*, *Makdonald Wiktor i Marmont.* — Panna *Elżbieta Kano* urodziła się 2 Stycz: 1786; była delikatnej i flegmatycznej komplexji. Doszła do lat 15 nie doznaiąc innych słabości prócz zwyczajnych dziecinnych. w R. 1805 w 19 roku dostała *wielkiej choroby* która zakończyła się uśpieniem trwaiącem przez 3 miesiące. Po tem przypadku była w dobrem zdrowiu przez kilka miesięcy, lecz wpadła znowu w letarg który trwał miesięcy 7. Wyszedłszy z niego odzyskała zdrowie i swieżość swoię, utrzymywała się w tym stanie aż do początku roku 1815, w którym to czasie znowu w letarg wpadła; lecz tym razem odzyskała przytomność dopiero 21 Wrześ: 1825 r. i tak była słabą że żyła tylko 6 dni po przebudzeniu. Zmarła 28 Września r. z. Przez te 6 dni zachowała wszystkie swoie władze umysłowe i uważano że poznawała po głosie osoby które w 1815 były ieszcze w dzieciństwie gdy ostatni raz w letarg wpadła. —

Od Granic Tureckich.

Pułkownik *Fabje* Komendant regularnego korpusu wojska *Greckiego*, przybywszy do *Atyki* wydał następuiącą odezwę do mieszkańców „Współobywatele! Wiecie dla czego rząd *Grecki* przysłał tu oddział regularnego wojska, którego organizacja mnie iest powierzona; wszyscy światli mężowie *Greccy* są teraz przekonani że ta przez wszystkie *Chrześcjańskie* narody przyięta organizacja wojska, was

nie tylko uwolni od tak długo trwaiącego nieszczęścia, ale nadto ustali waszą niepodległość, dozwoli wam używać stałego pokoiu. Współobywatele! łatwo dosiągnąć możecie tego celu, ieżeli pospieszycie do naszych szeregów. Ten korpus nie stanie się ciężarem dla kraiu i będzie Tarczą waszej wolności; a wy pod takiemi widokami będziecie kiedyś na łonie waszych rodzin używać owoców waszej gorliwości i usiłowania. Gdy objąłem organizacją wojska *Greckiego*, nieżądałem ani dostoieństw, ani żołdu, i iedynem moiem życzeniem iest, aby *Grecja* miała Synów którzy będą godni dowodzić wojskiem ojczystem, a w tenczas wrócę do moiej Ojczyzny i zabiore z sobą miłość oswobodzonych *Greków*." — Nie podpada wątpliwości że *Wehabici* pobili wojsko *Tureckie* i weszli do *Mekki*. — Potwierdza się iż rząd *Turecki* skłonny iest pogodzić się z *Grekami*, dozwalaiąc aby rządcami prowincji *Greckich* byli rodowici *Grecy*, iednak pod zwierzchnictwem *Jbrahima*, lecz słychać że rząd *Angielski* sprzeciwia się temu układowi. —

DONIESIENIA.

w Kantorze WERTHEJMA do iutrzejszego Ciągnienia Iszej Klasy 29 Loterji, dostać można Losów całkowitych po zł: 12 i pół Cwierciowych po zł: 3 gr. 4, do godziny 9tej zrana.

A. WERTHEJM.

Należytości w części z Obligu Skarbowego za Domy na Pradzę rozebrane 4 procent przynoszącego, w części z zahypotekowania na nieruchomościach w tejże Pradzę położonych i w części z różnych rekwizycji Rządowych, oraz z kredytu do Ksiąg handlowych Massie upadłości Jana Walentego Papiskiego razem w ilości 56,536 zło: 8 gr: przypadaiące, w trzech oddzielnych pozycjach na mocy stosownego upoważnienia przez publiczną Licytacją w Archiwum Trybunału Handlowego Wdztwa Mazo: (gdzie o warunkach przedaży i innych szczegółach dowiedzieć się można) w domu przy ulicy Miodowej Nr 495, na dniu 9 m. i r. b. o godzinie 4 z południa sprzedane zostaną, o czym iako Syndyk rzeczonej upadłości donoszę. Kazim: Wilhelm Obrońca.

Polak rodem, posiadaiący dokładną wiadomość prawa polskiego i austrjackiego, iako też znaiomość ięzyków łacińskiego, francuzkiego i niemieckiego; obeznany z manipulacją we wszystkich gałęziach rządu; zaszczycony chlubnemi i rzetelnemi świadectwami, pragnie przyiąć obowiązki odpowiadaiące iego zdatnościom. Dalszą w tej mierze wiadomość poda Drukarnia Kurjera.

Potrzebny iest Guwerner na Prowincją mil 4 od Warszawy do dawania początków ięzyka francuzkiego, niemieckiego i polskiego dla 2ch Kawalerów, życzący sobie, pewniejszą wiadomość powziąść może w domu Dadaniego około Poczty u W. Rejcherta, a to tylko do dnia 10 m.b.

Sklep duży z dwoma oknami i 2 pokoie przy ulicy Nowy Swiat Nr 1315 w domu JP. Zrazowskiego, od Wielkiej Nocy r.b. do naięcia. Jnformacją w tymże domu w Sklepie Korzennym powziąść można.

Pantaljon Wiedeński, sławnego Valtera, o pięciu oktawach, dobrze ograny, fornirowany drzewem orzechowem, strój długo trzymaiący, ton przyiemny i dość mocny, iest do sprzedania za pomierną cenę. Życzący nabyć, zechce się zgłosić pod Nr. 393 Lit: B. w Officynie Palacu W. Zielonki Półkownika przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Officynie na dole.

Dnia 6 Lutego r.b. o godzi. 10 zrana w domu przy ulicy Miodowej Nr 492 sprzedane będą ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Lustra. Obrazy. Poiazdy, Stoliki, Srebra różne, Konie Karety i.t.p. zaś w tym samym dniu przy ulicy Krzywekoło Nr 185 także różnej ruchomości za gotowe pieniądze. —

Jan Łabęcki Kom: T. C. W. M.

Podaie się do publicznej wiadomości, że przychody Posessji tu w Warszawie przy ulicy Przyrynek pod Nr 1889 położonej, wskutek prawnego onej zaięcia, drogą publicznej licytacji w iedno roczną dzierżawę w d. 21 Lutego r.b. zrana o godzinie 10 przed podpisanym Komornikiem w miejscu posessji wypuszczone będą, licytacja zacznie się od summy złp: 500, objęcie posessji realnej nastąpi w czasie zwykłym rumacji we dwa tygodnie po Wielkiej Nocy r.b. i w tymże czasie w r.p. 1827 wyexpiruie, a po szczególnych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w mieszkaniu podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Stołerskiej Nr 1765. — Nopo: *Chmieleński* K. S.

Przy ulicy Wiejskiej w podle Kawy Wiejskiej pod Nr 1729 są Apartamenta do naięcia od Wielkiej-Nocy; po informacją udać się trzeba do właścicielki tam mieszkaiącej.